



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Pozamszalny kult Chrystusa w Eucharystii w posoborowej reformie liturgicznej - recenzja

Author: Andrzej Żądło

Citation style: Żądło Andrzej. (2009). Pozamszalny kult Chrystusa w Eucharystii w posoborowej reformie liturgicznej - recenzja. "Studia Pastoralne" (Nr 5 (2009), s. 366-372).



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

Rudolf Pierskała, *Pozamszalny kult Chrystusa w Eucharystii w posoborowej reformie liturgicznej* („Opolska Biblioteka Teologiczna”, t. 103), Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2008, ss. 413, ISBN 9788360244777.

Przedmiotem zainteresowania autora książki o powyższym tytule, wydanej drukiem jako rozprawa habilitacyjna, stała się wiara Kościoła w rzeczywistą obecność Chrystusa w Eucharystii – wiara wciąż żywa i ożywiana, oraz nieustannie podtrzymywana w wigorze dzięki kulturowanym i zachowywanym przez wiernych Kościoła formom eucharystycznej pobożności. Całość opracowanego materiału zebrał autor i uporządkował w siedmiu rozdziałach, poprzedzając je wstępem. Na końcu książki zamieścił zakończenie, wykaz skrótów, wykaz bibliografii, streszczenie w języku niemieckim oraz spis treści. Wstęp (s. 5–19) to dosyć obszerny tekst, w którym autor prezentuje powzięty przez siebie zamiar i wyznaczony sobie do osiągnięcia cel. Wszystko rozpoczyna się zwróceniem uwagi na fakt, iż kult eucharystyczny poza Mszą św. stanowi przedłużenie i pomnożenie owoców tej komunii z Jezusem, jaką wierni nawiązują i pogłębiają przez pełne uczestnictwo we Mszy św., która stanowi źródło i szczyt całego życia i duszpasterskiego działania Kościoła, a więc również kulturowanej w tym życiu i działaniu pobożności eucharystycznej. Stąd przywołanie niedawnych wypowiedzi Jana Pawła II i Be-

nedykta XVI, przekazanych Kościołowi i światu w kontekście Synodu Biskupów nt. Eucharystii (2005 r.), wzywających do pogłębienia omawianego kultu. Z tego wynika, że problematyka pozamszalnego kultu Eucharystii, choć w niektórych (szczególnie zachodnich) środowiskach zbyt marginalizowana, a być może nawet zaniedbana, pozostaje wciąż aktualna i żywa. W związku z tym poświęcenie tej problematyce specjalnej monografii jest ze wszech miar uzasadnione – tym bardziej że również historyczne dzieje pobożności eucharystycznej nie są wolne od pewnych niewłaściwości i przerostów (por. s. 9), jakie zaczęły przybierać na sile szczególnie w okresie (począwszy od XII w.), w którym nastąpiło dające o sobie znać niemal po nasze czasy przesunięcie akcentów z czynnego i pełnego uczestnictwa w Eucharystii – przez spożywanie konsekrowanych postaci (zgodnie z wolą Pana) – na uczestnictwo w dużej mierze bierne i niepełne, zadowolające się samym patrzaniem na eucharystyczne dary, podziwianiem ich i takim adorowaniem (przy nieprzerwanej nigdy świadomości, że są one realnym urzeczywistnieniem obecności Pana wśród ludzi), które zaczęło zastępować prawdziwą komunię, jaką się nawiązuje z Chrystusem i całym Kościołem przez spożywanie eucharystycznych postaci, i nazywane było „komunią duchową”. Wiadomą jest rzeczą, że w czasach pierwszych zgromadzeń eucharystycznych, a więc w Kościele pierwotnym, istniał wśród chrześcijan zwyczaj pozostawiania Eucharystii na czas pocelebracyjny oraz przechowywania, w celu udzielenia jej – w razie potrzeby – tym spośród wierzących, którzy z różnych powodów (choroba, podróż czy inne przeszkody) nie mogli osobiście uczestniczyć w celebracji Mszy św. Z czasem jednak, obok tego praktycznego względu, przybierać zaczął na sile czynnik typowo kultyczny, tj. taki, który utożsamiany był wręcz ze wspomnianym aspektem adoracyjnym. Jego dość intensywny rozwój doprowadził z biegiem lat do sytuacji, kiedy to Eucharystię kojarzyć zaczęto zasadniczo i niemal wyłącznie z wielkim (Przenajświętszym) Sakramentem, który należy wystawiać w monstrancjach, obnosić w procesjach, przed którym należy wykonywać gesty czci i spędzać czas na medytacji. Narosłe przerosty przyćmiły więc w dużej mierze niepodważalną istotę i konieczność oddawanej Chrystusowi eucharystycznemu adoracji, jaka opiera się na mocnym i trwałym fundamencie wiary w rzeczywistą obecność Pana w Eucharystii, która z kolei „prowadzi w sposób naturalny do zewnętrznego i publicznego jej ujawnienia” (s. 12). W związku z powyższym ks. Pierskała postawił sobie za cel, by przez publikację swej rozprawy zarysować i w sposób udokumentowany opisać drogę, jaką zmierza Kościół po Soborze Watykańskim II ku uporządkowaniu form kultu eucharystycznego, wydając stosowne dokumenty czy księgi służące tej sprawie. Owe dokumenty i księgi stanowią źródłową bazę dla omawianego studium (por. s. 12–15). By całościowo opracować podjęte zagadnienie, ks. Pierskała uwzględnił w swej książce nie tylko dokumenty ogólnokościelne, a więc wydane przez papieży czy watykańskie kongregacje, ale też dokumenty (a nawet pomoce liturgiczne), które zostały opracowane i opublikowane przez Konferencję Episkopatu Polski (zob. s. 15). Okazuje się, że kwestia dotycząca „pozamszalnego kultu Chrystusa

w Eucharystii” (o czym w tytule rozprawy) dotyka wielu szczegółowych zagadnień, „które należało przebadać w różnych aspektach, m.in. historycznym, teologicznym i pastoralnym” (s. 16). W związku z powyższym autor opracowania posłużył się w trakcie przygotowywania go wieloma metodami badawczymi. Najpierw zastosował metodę historyczno-genetyczną, dzięki której przebadał krytycznie i zestawiał chronologicznie wspomniane źródła, na podstawie których usiłował zrekonstruować „powstanie i rozwój form kultu eucharystycznego, ich strukturę oraz istotne elementy” (s. 16). Przeanalizował też wydane w omawianej materii po Soborze Watykańskim II dokumenty i księgi liturgiczne, do których podszedł metodą syntetyczno-teologiczną, by możliwe się stało zaprezentowanie syntezy teologicznej i pastoralnej pozamaszalnego kultu Eucharystii w myśl zasady *lex orandi – lex credendi* (por. s. 16).

Rozdział pierwszy (s. 21–76) zatytułowany jest *Teologiczne podstawy uporządkowania form kultu oddawanego Chrystusowi w Eucharystii*. Brzmiący w ten sposób tytuł przygotowuje czytelnika do tego, że w trakcie zapoznawania się z zawartą w rozdziale treścią zrozumie, na jakich fundamentach bazuje Kościół, gdy dąży wciąż (w sposób zintensyfikowany w okresie po Soborze Watykańskim II) do uporządkowania form wspomnianego kultu. Ową teologiczną bazę tworzy – jak ukazuje lektura pierwszego rozdziału – nauczanie Kościoła, które w sposób pierwszorzędny zostało zawarte w instrukcji Kongregacji Obrzędów, zatytułowanej *Eucharisticum mysterium* (25 V 1967), następnie zaś odzwierciedlone w księdze liturgicznej, wydanej w formie typicznej 21 czerwca 1973 roku, noszącej tytuł *Komunia święta i kult tajemnicy eucharystycznej poza Mszą świętą*. W związku z podstawową rangą tych dokumentów autor wyjaśnia powody ogłoszenia instrukcji, opisuje etapy jej redagowania (zob. s. 22–26) i wykłada jej główne założenia teologiczne (zob. s. 26–30). Zapoznaje też z przebiegiem prac redakcyjnych nad księgą *Komunia święta i kult tajemnicy eucharystycznej poza Mszą świętą*, w jej wydaniu łacińskim i polskim (zob. s. 30–34), oraz z treścią jej Wprowadzenia teologiczno-pastoralnego i obrzędami księgi (zob. s. 34–39). W dalszej kolejności prezentuje „proces posoborowego porządkowania form kultu eucharystycznego” (s. 39–54), w końcu zaś uwypukla „teologiczne akcenty kultu Chrystusa obecnego w Eucharystii” (s. 55–64).

Rozdział drugi (s. 153–212) opatrzony jest tytułem *Celebracja Mszy świętej źródłem i szczytem kultu eucharystycznego*. Celem, który przyświecał autorowi przy opracowywaniu tego rozdziału rozprawy, było ukazanie celebracji Mszy św. jako źródła i szczytu kultu eucharystycznego (por. s. 78). Drogę do osiągnięcia takiego celu wytyczają trzy zagadnienia, tworzące trzy punkty omawianego rozdziału. Punkt pierwszy zatytułowany jest „Mszalna liturgia słowa i liturgia eucharystyczna jednym aktem kultu” (s. 78–97). Punkt drugi opatrzony jest tytułem „Kapłaństwo sakramentalne w celebracji Mszy świętej” (s. 97–114). Punkt trzeci zaś nosi tytuł „Kapłaństwo wspólne wiernych w sprawowaniu Eucharystii” (s. 115–138).

Rozdział trzeci (s. 139–191), o tytule *Przechowywanie Eucharystii poza Mszą świętą*, poświęcony jest nie tylko kwestii stwierdzenia czy wykazania samego

faktu przechowywania Eucharystii poza Mszą św., ale też sposobom takiego przechowywania, bo one – jak to szeroko wykazuje autor w pięciu punktach tego rozdziału – były w historii Kościoła dość zróżnicowane. Pierwszą ciekawostką w tym względzie jest potwierdzenie braku dokumentów z okresu pierwszego stu pięćdziesięciolecia chrześcijaństwa, które by zawierały dokładny opis samego sposobu sprawowania Eucharystii przez uczniów Chrystusa, w związku z czym trudno jest również cokolwiek powiedzieć o przechowywaniu konsekrowanych postaci po zakończonej celebracji. Tym, co wydaje się oczywiste, jako że potwierdzone przez niektórych Ojców Kościoła (np. przez Tertuliana i Hipolita), jest fakt zabierania Eucharystii przez chrześcijan do domów i przechowywania jej tam po to, by w odpowiednim momencie ją spożyć bez przeszkód – np. po zakończeniu zachowywanego przez niektórych postu w dni stacyjne (zob. s. 143). Idea jednak przechowywania Eucharystii nie była „najpierwszą i podstawową” dla chrześcijan, którzy byli żywo świadomi faktu, iż Chrystus dał Kościołowi swe Ciało i Krew do spożywania i posilania się na drogę codziennego życia, które wiedzie ku życiu wiecznemu. Stąd za każdym razem spożywali eucharystyczny pokarm i posilali się nim, po czym dawali w życiu świadectwo doskonałego pójścia za Panem – pieczętowane niejednokrotnie męczeńską krwią. Z czasem (nie był to oczywiście czas zbytnio odległy) uświadomili sobie chrześcijanie potrzebę pozostawiania Eucharystii również dla chorych i zanoszenia jej wszystkim, którzy z powodu poważnych dolegliwości nie mogli czynnie uczestniczyć w zgromadzeniach eucharystycznych, często zaś zbliżali się ku kresowi ziemskiego życia. Oczywiście, by móc (czy to dla spożywania jej przez tych, którzy wcześniej uczestniczyli we Mszy św., lecz do Komunii św. nie przystępowali, czy przez chorych) Eucharystię przechowywać w domach (najpierw wszystkich chrześcijan, później zaś tylko w domach duchownych), posługiwać się zaczęli chrześcijanie różnymi naczyniami, dokładnie opisanymi przez autora na s. 145–151. Sporo w życiu chrześcijan zmieniło się wraz z IV wiekiem, zwłaszcza zaś z Soborem w Nicei (325), po którym upowszechniła się – trwająca do dziś – praktyka przechowywania Eucharystii (aż po wiek XII pod dwiema postaciami) w kościołach, w których wyodrębnić zaczęto dla niej specjalne miejsca (kaplice, ołtarze), jak też przygotowywać naczynia (szkatułki, puszki, tabernakula) specjalnie przewidziane tylko na Eucharystię (zob. s. 151–187).

Kolejny, czwarty rozdział rozprawy opracowuje zagadnienie opatrzone tytułem *Komunia święta poza Mszą świętą* (s. 193–226). Omówieniu poddane więc zostały w tym rozdziale trzy obrzędy udzielania Komunii św., które stosuje się w sytuacjach powodowanych przez różne okoliczności, jakimi są: agonია chorego (czyli poważny stan bliskiej jego śmierci), choroba utrudniająca dłuższe lub stałe uczestnictwo wierzącego we Mszy św., inne okoliczności powodujące niemożność przyjęcia Komunii św. podczas celebracji eucharystycznej. Pierwszy z obrzędów to „Wiatyk”, drugi to „Komunia chorych”, trzeci natomiast to „Komunia wiernych poza Mszą świętą”. Zaprezentowane w czwartym rozdziale uszeregowanie mate-

riału podyktowane zostało sensem przechowywania Eucharystii, którą (zgodnie z niezmiennym i potwierdzonym po Soborze Watykańskim II nauczaniem Kościoła) pozostawia się na pierwszym miejscu dla udzielania Wiatyku i Komunii chorym, następnie zaś dla podawania jej poza Mszą św. „tym wszystkim, którzy nie mogą jej przyjąć w zgromadzeniu liturgicznym” (s. 226). Udzielanie Komunii św. zarówno chorym (szczególnie tym w niebezpieczeństwie śmierci), jak i zdrowym (lecz nie będącym w stanie uczestniczyć we Mszy św.), omówione jest w tym rozdziale pracy w aspekcie historycznym, jak też w świetle posoborowych rozporządzeń, ze szczególnym uwzględnieniem aktualnie obowiązującego w Kościele obrzędu udzielania Komunii wiernym poza Mszą św. – z dłuższą i krótszą liturgią słowa Bożego.

Wraz z piątym rozdziałem (s. 227–271) rozprawy następuje (na skromne wyczucie recenzenta) pewnego rodzaju „nieformalne”, tj. formalnie przez autora nie zadeklarowane, przeprowadzenie czytelnika do nieco innej partii materiału, a mianowicie do partii odznaczającej się takim kolorytem, który w dosłownym znaczeniu dotyka – rzecz można – „materii” rozprawy, jaką się utożsamia z pozamaszalnymi formami kultu oddawanego przez Kościół Chrystusowi w Eucharystii. Pierwsza z tych form opracowana została przez ks. Pierskałę właśnie w omawianym, piątym rozdziale. Stanowi ją mianowicie „wystawienie Najświętszej Eucharystii”. Wychodząc zatem od „genezy pobożności eucharystycznej” (s. 227–237), a konkretniej od dwóch jej aspektów, tj. od „początków i rozwoju pozamaszalnej pobożności eucharystycznej” (s. 228–231) i „pobożności oglądania Hostii podczas Mszy świętej” (s. 231–237), autor zarysował „genezę i rozwój wystawienia Najświętszego Sakramentu” (s. 237–252) oraz omówił dwie stosowane przez Kościół formy takiego wystawienia. Pierwsza z nich trwa przez dłuższy okres (zob. s. 252–265), druga zaś przez krótki (zob. s. 266–271). Wystawienie trwające dłużej przybiera formę „czterdziestogodzinnego nabożeństwa” (zob. s. 252–258), „wieczystej adoracji” (zob. s. 258–262), „godziny świętej” (zob. s. 262, 263) lub „innej adoracji eucharystycznej” (zob. s. 263–265) – np. adoracji „w ciemnicy” (zob. s. 263, 264) czy „w Grobie Pańskim” (zob. s. 264, 265). Wystawienie zaś trwające krócej przybierać może np. formę wystawienia „na zakończenie Mszy świętej” (zob. s. 266, 267) lub „podczas nabożeństw parafialnych” (zob. s. 267–269). Z wystawieniem związane jest zwykle udzielanie błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem (zob. s. 269–271).

Omawiane dzieło uświadamia klarownie, że istnieje inny jeszcze rodzaj pozamaszalnego kultu eucharystycznego. Stanowią go mianowicie „procesje eucharystyczne” (szósty rozdział). Stąd, po uwypukleniu „znaczenia procesji chrześcijańskich” (s. 273–282), uściśla autor dzieła okoliczności, w jakich powstała i rozwijała się „procesja eucharystyczna w święto Bożego Ciała” (zob. s. 282–297), a także „procesja w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Polsce” (zob. s. 298–305). Objasnia również „inne procesje eucharystyczne w Polsce” (s. 306–312), wśród których wymienia: „procesję rezurekcyjną” (organizowaną

zaraz po Wigilii Paschalnej lub w Niedzielę Zmartwychwstania – zob. s. 306–308), „procesję w Triduum Paschalne” (chodzi o procesję do „ciemnicy” w Wielki Czwartek i do Grobu Pańskiego w Wielki Piątek – zob. s. 308–310) oraz „procesję w dniu obchodu tytułu kościoła i rocznicy poświęcenia kościoła” (zob. s. 311, 312).

Szczególnie uroczystym przejawem czci dla Chrystusa obecnego w Najświętszej Eucharystii są zainicjowane w XIX wieku we Francji kongresy eucharystyczne. Ks. Pierskała nie omieszkiał zająć się również tą formą kultu eucharystycznego i poświęcił jej siódmy rozdział, zatytułowany *Kongresy eucharystyczne* (s. 313–350). Najpierw zainteresował się genezą takich kongresów, wskazując na ich pomysłodawców (zob. s. 314–316) i początkową drogę idei kongresowej, dalej zaś zarysował ich rozwój (s. 318–338), a także przebieg (zob. s. 318–323), by w końcu zaprezentować wykaz omawianych kongresów (kongresy przed II wojną światową – zob. s. 323, 324, jak również po II wojnie światowej). W kolejnym podpunkcie siódmego rozdziału opisał Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny we Wrocławiu, uwzględniając jego podstawowe założenia (zob. s. 326–328), a także cele i przebieg (zob. s. 328–330). Nie brakło też miejsca dla krajowych kongresów eucharystycznych, których dotąd zorganizowano w Polsce trzy. Ważnym tematem jest również wykazane w książce przesłanie międzynarodowych kongresów eucharystycznych. Okazuje się bowiem, że takie kongresy są specyficzną szkołą częstej i wczesnej Komunii św. (zob. s. 339–343), że odznaczają się one swoistymi wymiarami teologiczno-pastoralnymi, a także zasadami, które zostały opracowane na zakończenie omawianego rozdziału (zob. s. 347–350).

Treść recenzowanego dzieła zamyka zakończenie (s. 351–356), w którym autor reasumuje w zwięzły sposób drogę, jaką sam przebył, opracowując rozprawę, i po jakiej prowadzi czytelnika biorącego ją do rąk, by zapoznać się z tym bogactwem treściowym, jakie zawarte jest na 413 stronach publikacji. Po zakończeniu następuje wykaz skrótów (s. 357–362) oraz bibliografia (s. 363–400), która jest bardzo obszerna i w dużej mierze obcojęzyczna, w związku z czym przedstawia autora jako kogoś, kto ma na bieżąco kontakt z literaturą przedmiotu, kto umie do niej docierać i z niej korzystać. Przejrzysty jest również ogólny zestaw bibliografii, w którym wyróżnione są źródła (z podziałem na dokumenty soborów powszechnych, papieży, Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, innych urzędów Stolicy Apostolskiej, inne dokumenty Kościoła, dokumenty Kościoła w Polsce, księgi liturgiczne, pomoce liturgiczne, teksty Ojców Kościoła i pisarzy), opracowania i literatura pomocnicza. Autorowi zależało również na tym, aby nie tylko polski czytelnik mógł się zorientować, o czym traktuje jego książka, dlatego postarał się o streszczenie jej w języku niemieckim (s. 401–406). Zamykający książkę spis treści (s. 407–413) zestawia schematycznie wszystkie tytuły jej rozdziałów, punktów i podpunktów (niektóre z nich podzielone są jeszcze na mniejsze podpunkty), a także podaje strony, na których treść zasygnalizowana tytułami jest rozwinięta.

Recenzowana książka jest pozycją bardzo pożądaną na rynku polskiej teologii liturgicznej. Choć bowiem istnieją opracowania podejmujące i prezentujące

problematykę eucharystyczną (wystarczy się np. odwołać do dzieł przywołanych w rozprawie), to jednak praca ks. Pierskała jest w ich kontekście o tyle inna, że podchodzi do opracowanego zagadnienia w aspekcie integralnej wizji Eucharystii, zdobytej przez Kościół dzięki Soborowi Watykańskiemu II i kultywowanej pieczołowicie po jego zakończeniu. Lektura omawianego dzieła pozwala w dużej mierze uporządkować sobie samo pojęcie kultu, który tak często rozumiemy wciąż jeszcze zbyt jednostronnie, z którym (jak w czasach przedsoborowych) utożsamiamy całą istotę liturgicznych celebracji. Nie ma kultu bez Chrystusa, który uświęca – uczy ks. Pierskała w swym dziele, ale też nie ma uświęcenia bez człowieka, z jego pełnym wiary otwarciem, które na drodze sprawowanego kultu (na tej drodze najbardziej) przeradza się w dziękczynienie-uczestnictwo, a więc w Eucharystię. W gruncie rzeczy więc chodzi o dobrze pojętą i przeżywaną liturgię, która – z Eucharystią na czele – jest źródłem całego życia i działania Kościoła, ale i też tego życia oraz działania szczytem.

Rozprawa *Pozamszalny kult Chrystusa w Eucharystii w posoborowej reformie liturgicznej* cechuje się dobrym stylem, napisana jest klarownym i przystępnym językiem. W swej strukturze jest jasna, charakteryzuje się dobrą rytmiką przedstawiania zagadnień i ubogaca wiadomościami, które niełatwo nieraz wyczytać w niejednym, „renomowanym” opracowaniu. Ks. Pierskała udowadnia opublikowaną książką, że należy do tych liturgistów, którzy odznaczają się już pewną erudycją pisarską i nie mają trudności z kojarzeniem faktów oraz przelewaniem ich w niezłym stylu na papier. Wszystko, co zawarł i zaprezentował w omawianej książce, będzie z pewnością służyło jako swego rodzaju podręcznik w nauczaniu o kulcie eucharystycznym. Książka ta bowiem charakteryzuje się całościowym podejściem do poszczególnych, uszeregowanych w rozdziały zagadnień, uwzględniających aspekty historyczne, kulturowe, teologiczne i duszpasterskie. Praca zawiera liczne wskazania, które w trakcie lektury reflektują czytelnika i przekonują o randze opracowanych zagadnień. Wiele z nich podsuwa konkretną wizję możliwych do zastosowania dziś rozwiązań duszpasterskich.

Wnikliwsze zagłębienie się w treść rozprawy podsuwa refleksję, iż ks. Pierskała polubił bardziej styl opisowy niż problemowy. Wyczuwa się, iż dobrze się czuje, gdy zestawia fakty i poszczególne dane, gdy je porównuje, gdy się odwołuje do poważnych opracowań. Dużo bazuje na dokumentach kościelnych (różnego stopnia) i przytacza ich fragmenty. Taki styl to oczywiście żadna ujma, to po prostu pewna charakterystyczna cecha, którą już posiadał i – mam nadzieję – będzie dalej rozwijał oraz kształtował, by nią ubogacać innych.

Ks. Andrzej Żądło